

LIPIEC 2025

Raport z granicy polsko-białoruskiej



WAW WE ARE
WAW MONITORING

GRUPAGRANICA

Wstęp

Poniższe opracowanie opiera się na danych uzyskanych od osób uczestniczących w opisywanych wydarzeniach. Dziękujemy wszystkim organizacjom pozarządowym działającym na pograniczu polsko-białoruskim oraz osobom z nimi współpracującym za udostępnienie nam raportów i notatek z przeprowadzonych interwencji. Szczególne podziękowania należą się wszystkim osobom w drodze, które zdecydowały się podzielić z nami własnymi doświadczeniami.

Pracownicy i pracowniczki organizacji humanitarnych oraz osoby z nimi współpracujące podkreślają, że trudny kontekst i etyka ich pracy często nie pozwalają na uzyskanie bardziej szczegółowych informacji na temat historii i sytuacji ludzi w drodze. Podczas interwencji wielu z nich jest w tak złym stanie psychofizycznym, że nie ma możliwości uzyskania szczegółowych informacji bez narażania ich na ryzyko retraumatyzacji lub wywoływania w nich poczucia, że są organizacjom humanitarnym winni jakiegokolwiek odpowiedzi na pytania z racji otrzymania od nich wsparcia.

Opisywane interwencje i wsparcie udzielone osobom w drodze mają miejsce na terytorium województw podlaskiego i lubelskiego. Osobom przebywającym w Białorusi udzielane są informacje dotyczące sytuacji prawnej oraz dostępu do procedur ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce i w Białorusi. Wszystkie wykorzystane w opracowaniach imiona zostały zmienione.

Dodatkowe pytania prosimy kierować na adres: dane@wearemonitoring.org.pl.

Definicje – Na końcu raportu znajduje się słownik.

WSPIERAJ NAS!



Możesz wesprzeć naszą działalność przekazując darowiznę:

Stowarzyszenie We Are Monitoring

51 1090 1056 0000 0001 5481 1903

Twarda 18, 00-105, Warszawa

Tytuł przelewu: „**Darowizna na cele statutowe**”

lub korzystając z bramki płatności na naszej stronie:

<https://wearemonitoring.org.pl/wplac/>

Od 2021 roku zbieramy wiarygodne informacje dotyczące sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Twoje wsparcie pozwoli nam robić to dalej.

Kolejne przedłużenie zawieszenia prawa do ubiegania się o ochronę międzynarodową

23 lipca Sejm po raz drugi przedłużył zawieszenie możliwości ubiegania się o ochronę międzynarodową na granicy z Białorusią. Poprzednie przedłużenie nastąpiło w maju. Ustawa umożliwiająca czasowe i terytorialne zawieszenie prawa składania wniosków o ochronę¹ została podpisana 26.03.2025. Już następnego dnia opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów, które w praktyce zablokowało składanie wniosków. Tym razem za wyrażeniem zgody na przedłużenie ograniczenia głosowało 381 posłów, 19 było przeciw. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Przedłużenie czasowego zawieszenia prawa do ochrony międzynarodowej obowiązuje od 25 lipca br. przez kolejne 60 dni.

Zawieszenie prawa do ubiegania się o ochronę międzynarodową na granicy z Litwą

Na początku lipca na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w wykazie prac legislacyjnych pojawił się projekt rozporządzenia zakładający zawieszenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy z Litwą. Jak czytamy w opisie *Celów projektu*:

Analiza obecnej sytuacji na polsko-litewskiej granicy prowadzi do wniosku, że zostały spełnione przesłanki wprowadzenia czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej, o których mowa w art. 33a ust. 1 ustawy [z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.2025.223 t.j.)], tj. ma miejsce instrumentalizacja – działania podejmowane przez państwo graniczące z Rzeczpospolitą Polską (Białoruś) w ramach instrumentalizacji stanowią poważne i rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa lub społeczeństwa, a wprowadzenie ograniczenia jest niezbędne do zapobieżenia temu zagrożeniu.

Planowany termin przyjęcia projektu przez Radę Ministrów to III kwartał 2025 roku.

Sytuacja na granicy niemieckiej

7 lipca Polska czasowo przywróciła kontrole na granicach z Niemcami i Litwą. Tłem tej decyzji były informacje w mediach tradycyjnych i społecznościowych dotyczące rosnącej skali odmów wjazdu wydawanych przez niemiecką policję cudzoziemcom i rosnąca aktywność oddolnie organizowanych „patroli”, które miały kontrolować sytuację na terenie przygranicznym.

Owe „odmowy wjazdu” dotyczą osób, które przekroczyły granicę polsko-niemiecką i, w momencie zetknięcia z niemieckimi służbami, nie mają uregulowanego pobytu w

¹ Ustawa z dnia 21 lutego 2025 r. o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, umożliwiająca czasowe i terytorialne ograniczenie prawa do składania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej (tj. Dz.U. 2025, poz. 223)

Niemczech (nawet jeśli chcą ubiegać się o ochronę w tym kraju). Odmowy wjazdu² (zwane też „zawróceniami” – niem. *Zurückweisung*) są w tym momencie jedną z trzech form cofania cudzoziemców z Niemiec do Polski – obok przekazania w ramach unijnego rozporządzenia Dublin III i umowy dwustronnej. Informacje o rosnącej skali „zawróceń” spowodowały mobilizację środowisk skrajnie prawicowych – przede wszystkim nowoutworzonego Ruchu Obrony Granic (ROG), które zaczęły oddolnie organizować „patrole” mające na celu wyłapywanie cofniętych do Polski osób oraz nieformalne kontrole graniczne na drogach w pobliżu przejść granicznych.

Na przełomie czerwca i lipca temat granicy niemieckiej stał się także przedmiotem intensywnej wojny narracyjnej w mediach. Osią sporu była interpretacja sytuacji na granicy z Niemcami. Według ROG, służby niemieckie na bezprecedensową skalę „nielegalnie przerzucały ludzi do Polski”, a oficjalne statystyki obu państw miały być, wg tej narracji, niewiarygodne. Według strony przeciwnej, w tym przedstawicieli polskiej administracji rządowej, cofanie ludzi do Polski odbywało się „zgodnie z przepisami”³. Jak wskazują analitycy⁴, napięta sytuacja wiązała się z pogłębieniem się polaryzacji politycznej i społecznej, doprowadzając w konsekwencji do kryzysu wizerunkowego i instytucjonalnego państwa. Co istotne – dyskusja zaczęła wykraczać daleko poza problematykę migracji *stając się fundamentalnym sporem o monopol państwa na przemoc, lojalność służb mundurowych oraz geopolityczną orientację Polski, z realnym ryzykiem dalszej eskalacji i anarchizacji życia publicznego*⁵.

² Pojawiły się już pierwsze orzeczenia Sądu Administracyjnego w Berlinie stwierdzające, że osoby ubiegające się o azyl mają prawo do skorzystania z procedury dublińskiej, zanim otrzymają automatyczny zakaz wjazdu na granicy. Więcej na ten temat: Informationsverbund Asyl&Migration, *VG Berlin: Keine Zurückweisung an der Grenze* [Sąd Administracyjny w Berlinie: „Nie” dla zawróceń na granicy], 17.06.2025, <https://www.asyl.net/view/vg-berlin-keine-zurueckweisung-an-der-grenze> [data dostępu 12.08.2025].

³ Niniejszy artykuł skupia się na sytuacji na granicy polsko-niemieckiej z perspektywy mobilizacji środowisk nacjonalistycznych i odpowiedzi rządu. Z tego względu nie poruszamy w nim kwestii legalności działań niemieckich służb, która wymaga osobnej analizy. Narracja dominująca w mediach, wypowiedziach polityków oraz środowisk narodowych nie wprowadza rozróżnienia na podstawy prawne „cofnięć” migrantów do granicy Polski. Czujemy się jednak w obowiązku zaznaczyć, że kwestia legalności nie jest jednoznaczna. W uzasadnieniu wyroku Sądu Administracyjnego w Berlinie z dnia 2 czerwca 2025 r. podkreślono, że zgodnie z unijną procedurą azylową, tzw. systemem dublińskim, Niemcy są zobowiązane do przeprowadzenia pełnego postępowania mającego na celu ustalenie, które państwo członkowskie Unii Europejskiej jest odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o ochronę międzynarodową, jeżeli taki wniosek został złożony na terytorium Niemiec. W sprawie, która dotyczyła trzech obywateli Somalii „zawróconych” do Polski z Frankfurtu nad Odrą, sąd zaznaczył, że nawet wobec osób, którym nie przysługuje prawo wjazdu do Niemiec powinna być – na lub w pobliżu granicy – przeprowadzona procedura dublińska. Rząd Niemiec w toku postępowania argumentował, iż zgodnie z art. 72 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej państwa członkowskie posiadają możliwość odstąpienia od stosowania prawa unijnego w sytuacjach nadzwyczajnych. Sąd uznał, że strona rządowa nie wykazała w sposób wystarczający zaistnienia okoliczności które mogłoby uzasadniać takie odstępstwo.

⁴ Europejski Kolektyw Analityczny Res Futura, *ROG i kryzys na granicy: patriotyczna inicjatywa czy narzędzie destabilizacji?*, <https://resfutura.pl/rog-i-kryzys-na-granicy-patriotyczna-inicjatywa-czy-narzedzie-destabilizacji/> [data dostępu 9.08.2025].

⁵ Tamże.

Tymczasem oficjalne statystyki w momencie wybuchu dyskusji (przełom czerwca i lipca) na temat granicy polsko-niemieckiej przedstawiały się następująco:

Readmisja [na podstawie umowy dwustronnej] z Niemiec do Polski:

- 2023 r. – 564 osoby,
- 2024 r. – 357 osób,
- do 22 czerwca 2025 r. – 89 osób.

Skala zawróceń [MSWiA w swoim komunikacie używa z nieznanych przyczyn tego sformułowania, naprawdę chodzi o przekazania] z Niemiec do Polski w ramach procedury dublińskiej:

- 2023 r. – 404 osoby,
- 2024 r. – 331 osób,
- do 22 czerwca 2025 r. – 225 osób⁶.

Nieco trudniej ustalić jest liczbę „odmów wjazdu”. Możemy tutaj opierać się jedynie na danych Niemieckiej Policji Federalnej. Na podstawie danych za rok 2024 i 2025 (do końca kwietnia 2025) można powiedzieć, że liczba końca odmów wjazdu w skali miesiąca wahała się od 412 (listopad 2024) do nieco ponad tysiąca (1190) w kwietniu 2024⁷, zaś pierwsze 4 miesiące 2025 nie pokazywały tendencji wzrostowej. Jeśli chodzi o okres tuż przed pojawieniem się alarmujących pogłosek o gwałtownym wzroście zawracanych osób oraz w trakcie działalności ROG, wynosiła nieco ponad 600 przypadków miesięcznie (od 8.05. do końca lipca było to 1816, co dawałoby średnio właśnie taką liczbę)⁸.

Jednocześnie w lipcu media niemal codziennie informowały o atakach na cudzoziemców mieszkających w Polsce. 14.07.2025 r. w Wałbrzychu pobito obywatela Paragwaju, który rzekomo miał nagrywać dzieci bawiące się na placu zabaw (jak stwierdziła później policja – informacja o nagrywaniu była nieprawdziwa). Dzień później w tym samym mieście zaatakowano hostel robotniczy, w którym mieszkali cudzoziemcy⁹. W drugiej połowie

⁶ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, post na portalu X (Twitter), 1.07.2025, https://x.com/MSWiA_GOV_PL/status/1940100851349299314 [data dostępu 10.08.2025].

⁷ Deutscher Bundestag, Antwort der Bundesregierung auf die Kleine Anfrage der Abgeordneten Clara Büniger, Christian Görke und der Fraktion Die Linke– Drucksache 21/189 [Odpowiedź Rządu Federalnego na interpelację poselską postów Clary Büniger, Christiana Görke i Partii Lewicy – Dokument 21/189], 20.06.2025, <https://dserver.bundestag.de/btd/21/006/2100612.pdf> [data dostępu 12.08.2025].

⁸ BR24, Die Gewerkschaft der Polizei beklagt die hohe Arbeitsbelastung durch verschärfte Grenzkontrollen. [Związek zawodowy policjantów narzeka na duże obciążenie pracą spowodowane zaostrzeniem kontroli granicznych.], 6.08.2025, <https://www.br.de/nachrichten/deutschland-welt/polizeigewerkschaft-beklagt-hohe-belastung-durch-grenzkontrollen,Ut412Ws> [data dostępu 12.08.2025].

⁹ P. Gołębiowski, Paragwajczyk pobity w Wałbrzychu. Policjanci nie dopuścili do większych aktów agresji na tle narodowościowym, „Gazeta Wrocławska”, 16.07.2025, <https://gazetawroclawska.pl/paragwajczyk-pobity-w-walbrzychu-policjanci-nie-dopuszcili-do-wiekszych-aktow-agresji-na-tle-narodowosciowym/ar/c1p2-27787541> [data dostępu 9.08.2025].

lipca dwukrotnie zaatakowano lokal z kebabem w Głogowie prowadzony przez mężczyznę pochodzącego z Bangladeszu. Jak relacjonowała lokalna policja oraz media, podczas jednego z ataków sprawcy grozili właścicielowi śmiercią oraz przykładali mu do twarzy ostre narzędzie (maczetę lub tasak). Na szybie lokalu pozostawili także naklejkę z napisem „Biała duma na całym świecie”. Tego samego dnia zostali zatrzymani¹⁰.

19. lipca w kilkudziesięciu miastach odbyły się demonstracje antyimigracyjne¹¹.

Do wspomnianego wyżej przywrócenia kontroli na granicy polsko-niemieckiej odniósł się Rzecznik Praw Obywatelskich Marcin Wiącek. Zwrócił uwagę, że Kodeks graniczny Schengen¹² dopuszcza wydanie tego typu decyzji. Jednocześnie podkreślił, że „zawracany” ludziom należy się pomoc humanitarna ze strony państwa polskiego oraz, że zawieszenie prawa do wnioskowania o ochronę w Polsce i „zawracanie” z Niemiec spowodowało, że ludzie ci znaleźli się w pułapce:

Niezależnie od tego, jaki jest status człowieka, który przebywa pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej, należy udzielić mu pomocy humanitarnej. Tak, aby miał co zjeść, gdzie przespać noc i mógł skorzystać z pomocy lekarskiej. To obowiązek każdej władzy. Nie ma znaczenia, jakie przepisy regulują status tego człowieka[...]. Osoby, które dziś przedostają się do Polski z Białorusi, unikają kontaktu z polskimi funkcjonariuszami i od razu kierują się do Niemiec. Wiedzą, że nie mają szans na ochronę międzynarodową w Polsce i próbują przedostać się do innego kraju. Z kolei niemieckie władze nie wpuszczają tych ludzi do Niemiec albo – korzystając z przepisów rozporządzenia Dublin III – dokonują ich readmisji do Polski. Migranci trafiają więc w pułapkę prawną¹³.

¹⁰ Na podstawie: D. Szczymborski, *Drugi atak na kebab w Głogowie. Najpierw użyli maczety, teraz padły strzały*, „Interia”, 31.07.2025., <https://wydarzenia.interia.pl/dolnoslaskie/news-drugi-atak-na-kebab-w-glogowie-najpierw-uzyli-maczety-teraz.nld.22170564> [data dostępu 10.08.2025].

¹¹ A. Easton, *Skrajna prawica zorganizowała ogólnopolski protest przeciwko imigracji*, BBC, 19.07.2025, <https://www.bbc.com/polska/articles/ckg5vxrmj6jo> [data dostępu 10.08.2025].

¹² Regulation (EU) 2016/399 of the European Parliament and of the Council of 9 March 2016 on a Union Code on the rules governing the movement of persons across borders (Schengen Borders Code) [2016] OJ L77/1, consolidated version 10 July 2024 <https://eur-lex.europa.eu/eli/reg/2016/399/oj> [data dostępu 10.08.2025].

¹³ N. Fabisiak, *RPO w mediach o kontroli na granicy z Niemcami i Litwą oraz wyborach prezydenckich*, Biuletyn Informacji Publicznej RPO, 7.07.2025, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-gazeta-prawo-wybory-granica> [data dostępu 8.08.2025].

Demografia, trendy i zgłoszenia na granicy polsko-białoruskiej

W lipcu 2025 roku odnotowaliśmy zgłoszenia od 277 osób podróżujących w 168 grupach. Kobiety stanowiły 13% ogólnej liczby zgłoszeń — było ich 36, dwie z nich były w ciąży. Zgłoszenia osób małoletnich to nieco powyżej 11% wszystkich próśb o pomoc. Większość, bo aż 78% z nich, podróżowało bez opieki.

ZGŁOSZENIA LIPIEC 2025				
	grupy	osoby indywidualne	dzieci łącznie (w tym MBO)	kobiety i dziewczynki (w tym w ciąży)
W sumie	168	277	32 (25)	36 (2)
w tym w Polsce	64	134	10 (6)	7 (0)
w tym w szpitalu		19	1 (1)	2 (0)
w tym w Białorusi	82	107	16 (14)	26 (2)
w tym w muharramie	15	24	6 (5)	2 (0)

W lipcu zarejestrowaliśmy zgłoszenia od 107 osób kontaktujących się z terytorium Białorusi i z przygranicznego pasa po wschodniej stronie zapor granicznej (muharramy)¹⁴. W muharramie znajdowało się łącznie 24 osób. Podróżowały one w 15 grupach. Były wśród nich co najmniej dwie kobiety oraz sześcioro dzieci, z których pięcioro podróżowało bez opieki. 83 osoby kontaktowały się z terenu Białorusi, głównie z większych białoruskich miast.

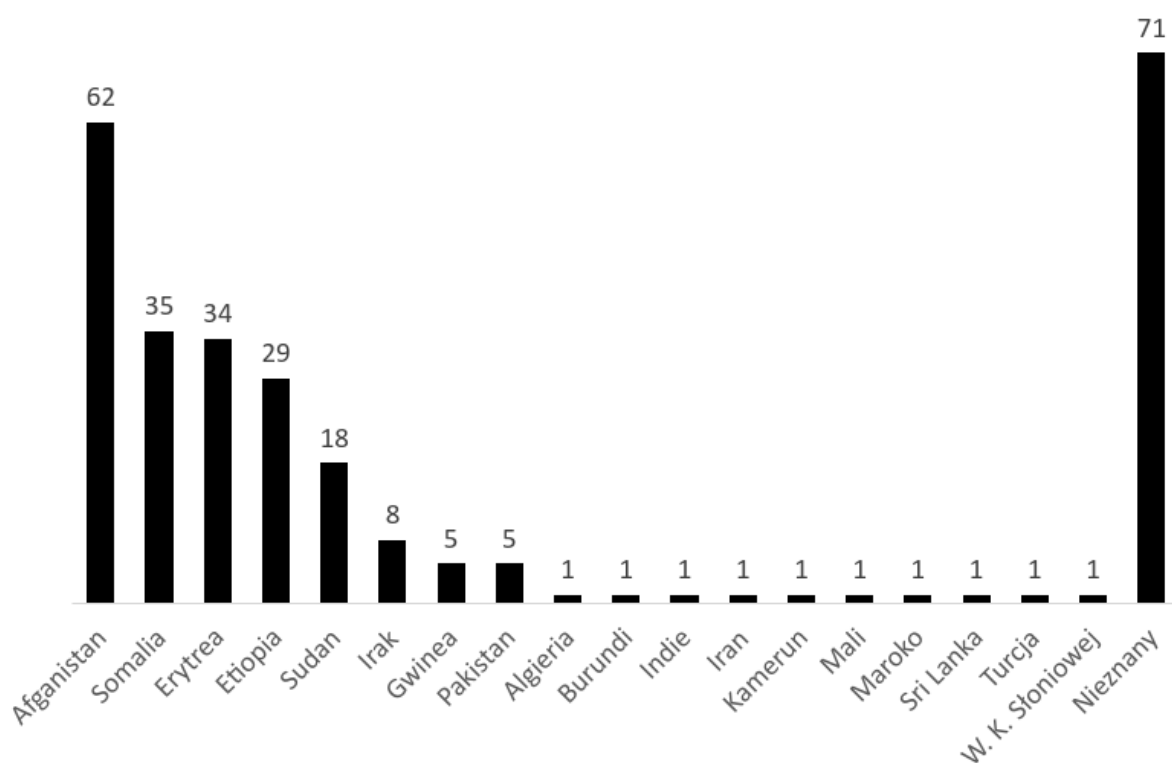
Opowiadali, że w Białorusi spotyka ich niewyobrażalna przemoc ze strony mundurowych. Mówili, że są dwa główne ośrodki, z których ludzie zabierani są na granicę – w Grodnie i Brześciu. Na wysokości Grodna mundurowi są bardziej ludzcy. Na wysokości Brześcia są szczególnie okrutni – bardzo mocno biją i

¹⁴ Prezentowane przez nas liczby nie pozwalają na oszacowanie, chociażby w przybliżeniu, faktycznej liczby osób przebywających w danym okresie w pasie pomiędzy zaporami. Publikujemy je, ponieważ pozwalają określać tendencje spadkowe i wzrostowe oraz odnotowywać momenty zwiększonej aktywności migracyjnej w obszarze granicy polsko-białoruskiej. Osoby przebywają w pasie muharramy albo przed podjęciem próby przekroczenia zapor albo w bezpośrednim następstwie pushbacku. Obszar ten ma kształt pasa o szerokości od kilku metrów do kilku kilometrów, a około 1,5 metrowy pas przylegający do zapor leży na terytorium Polski. Całość pozostaje pod ścisłą kontrolą służb białoruskich, które według relacji osób migrujących często przetrzymują je w określonych miejscach, nie pozwalając na powrót w głąb Białorusi i/lub czasem nakazując ponowne przedostanie się do Polski bądź przemieszczenie się w inne miejsce. Częstotliwość i charakter tych ingerencji jest zmienny.

znęcają się nad ludźmi. Opowieści towarzyszyły gesty bicia pięścią po twarzy, po oczach, po całym ciele. Podobno wiele osób umiera w wyniku tych pobić. Obaj mieli być świadkami śmierci swoich współtowarzyszy. Mówili, że w lesie po białoruskiej stronie jest około 300–400 osób, głównie z Afganistanu i Pakistanu, że jest niemało kobiet i rodzin z dziećmi. Podkreślali jak bardzo ciężko jest przetrwać po białoruskiej stronie, wiele osób bardzo długo żywi się tylko trawą i liśćmi. Mówili, że wielu cierpi w wyniku upadków z płotu. Wiedzieli, że w Polsce nie mogą ubiegać się o ochronę i że muszą kontynuować podróż, żeby móc poprosić o azyl. Bardzo ich to dziwiło, pytali, dlaczego Polska zawiesiła prawo do azylu...

Fragment raportu z interwencji terenowej u dwóch mężczyzn z Afganistanu

62 ze wszystkich 277 zgłoszeń pochodziło od osób z Afganistanu. W tym okresie zgłosiło się również 35 osób z Somalii, 34 osoby z Erytrei, 29 z Etiopii i 18 z Sudanu. Kraju pochodzenia 71 osób nie ustalono¹⁵.



Rys. 1. Kraje pochodzenia osób, które zgłosiły potrzebę wsparcia w lipcu 2025 r.

¹⁵ Największą grupą osób, których kraju pochodzenia nie ustalono, stanowią te kontaktujące się z terytorium Białorusi, przede wszystkim z głębi kraju. Ze względu na brak możliwości udzielenia im jakiegokolwiek wsparcia przez organizacje i kolektywy działające w Polsce na tym etapie dane dotyczące ich demografii nie są aktywnie zbierane i informacja o kraju pochodzenia pojawia się jedynie, jeśli osoba migrująca sama uwzględni ją w zgłoszeniu. Inne przypadki, w których kraj pochodzenia jest nieznany, dotyczą najczęściej osób, do których nie udało się dotrzeć podczas interwencji terenowych.

Udzielone wsparcie

W lipcu udzielono wsparcia 108 osobom podróżującym w 53 grupach. Było wśród nich dziewięć dzieci (8%), z których pięć podróżowało bez opieki, cztery kobiety i jedna osoba niebinarna.

UDZIELONE WSPARCIE W LIPCU 2025				
	grupy	osoby indywidualne	dzieci łącznie (w tym MBO)	kobiety i dziewczynki (w tym w ciąży)
W sumie¹⁶	53	108	9 (5)	4 (0)
pomoc rzeczowa	53	108	9 (5)	4 (0)
pomoc prawna	12	12	1 (1)	2 (0)
pomoc medyczna	4	4	0 (0)	0 (0)
pierwsza pomoc	14	35	4 (4)	0 (0)
pomoc w szpitalu		15	1 (1)	2 (0)
Liczba podjętych interwencji terenowych		51		
Liczba udanych interwencji terenowych		40		

Do interwencji medycznych dochodziło w trakcie interwencji terenowych. Interwencje prawne miały w lipcu miejsce wyłącznie w szpitalach, przede wszystkim podczas wspierania osób w drodze w składaniu wniosków o interim measure (środki tymczasowe) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w kontekście granicy polsko-białoruskiej zapewnia osobom pewną doraźną ochronę przed pushbackiem.

¹⁶ Definicje poszczególnych kategorii znajdują się w słowniczku na końcu raportu.

11 z 51 podjętych interwencji terenowych zakończyło się niepowodzeniem¹⁷. 40 razy udało się udzielić wsparcia. W jednym z raportów aktywiści wspominają strach i stres osób migrujących spowodowany obawami przed kontaktem z funkcjonariuszami polskiej straży granicznej, który często towarzyszy interwencjom.

Pierwszy raz u nich, akcja trochę nerwowa. Byli bardzo zestresowani potencjalnym kontaktem z sg. Podczas naszego spotkania było słychać dźwięki przypominające szczekanie psów i krzyki, więc bardzo chcieli iść dalej. Jeden z nich miał uraz stawu skokowego (zwichnięcie lub skręcenie) od zeskoczenia z płotu, drugi rany od concertiny na dłoniach. Byli w mokrych spodniach, więc byli dość zmarznięci. Pomoc medyczna była udzielana w pośpiechu, bo pod dużą presją czasu. Bardzo stresowały ich te dziwne dźwięki w okolicy. Rana została oczyszczona, choć nie udało się tego zrobić idealnie dokładnie, kostka drugiego pana ustabilizowana bandażem. [...] Mają za sobą doświadczenie pushbacków, ale nie wiemy ilu. Powiedzieli nam, że byli bici przez funkcjonariuszy po białoruskiej stronie. Mówili też, że przez 5 dni nie dostawali jedzenia. Z kontekstu wynikało, że to nie był brak jedzenia, tylko przebywali w jakiejś detencji albo byli pod kontrolą białoruskich funkcjonariuszy i nie dostawali jedzenia od nich.

Fragment raportu z interwencji terenowej u trzech mężczyzn z Afganistanu

W lipcu prawie 42% wszystkich spotkanych podczas interwencji humanitarnych osób stanowiły osoby z problemami zdrowotnymi (39 spośród wszystkich 93 osób). Czterech było pacjentami zespołu medycznej organizacji humanitarnej Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF). Pozostałe otrzymały pierwszą pomoc przedmedyczną.

Przekroczyli granicę w ośmioosobowej grupie, ale dwóch z nich zostało zatrzymanych przez straż graniczną. Przybyli do Moskwy około miesiąc temu. Po przekroczeniu granicy z Białorusią byli niemal codziennie wypychani z Białorusi do Polski [...] Doświadczyli przemocy ze strony służb zarówno w Polsce (w tym użycie gazu), jak i w Białorusi. Powiedzieli, że białoruskie służby codziennie pozwalały przekraczać granicę 50 osobom. Ludzie nie mieli jedzenia przez dwa tygodnie i zazwyczaj jedli wtedy trawę w białoruskich lasach. Powiedzieli, że niektórzy zmarli z głodu. [...] Jeden z nich szedł bez butów przez 20 kilometrów. Wszyscy mieli wczesne stadium stopy okopowej. Jeden z nich upadł podczas przekraczania bariery, skarżył się na silny ból kostki i kolana, utykał. Inny miał kilka skaleczeń na nodze spowodowanych drutem kolczastym. Były lekko

¹⁷ Niepowodzenie interwencji terenowej najczęściej oznacza, że nie udało się na czas dotrzeć do wskazanej przez osoby w drodze lokalizacji. Sytuacje takie wynikają zazwyczaj z problemów z ustaleniem dokładnego miejsca pobytu grupy lub urwania kontaktu, który może być konsekwencją rozładowania telefonu lub zatrzymania grupy przez służby przed dotarciem wsparcia. W wypadku części grup udaje się potwierdzić, że osoby zostały spushbackowane. Po pewnym czasie kontaktują się one z prośbą o wsparcie ze wschodniej strony zapory granicznej.

zainfekowane. Oczyszcziliśmy i zdezynfekowaliśmy rany. Dwie inne osoby miały świerzb. Jedna z nich miała całe ciało pokryte mniejszymi ranami od drapania. Kolejna osoba miała lekkie oparzenie na nadgarstku.

Fragment raportu z interwencji terenowej u sześciu mężczyzn z Afganistanu

Otrzymaliśmy wezwanie o pomoc medyczną od młodego mężczyzny z Erytrei, który zgłaszał problemy z poziomem cukru we krwi. Na miejscu okazało się, że cierpi na cukrzycę i ma ze sobą zapas insuliny, jednak nie ma glukometru, a długo nie jadł i obawiał się podać sobie insulinę sam. Medyk zbadał poziom cukru, podano insulinę. Mężczyzna zjadł zupę i wypił herbatę, otrzymał wodę, pakiet żywności, a także ubrania i buty. Był przemoczony od deszczu. Był w dobrym stanie psychicznym i fizycznym, wykazywał dużą przytomność umysłu. W Polsce był drugi dzień, ale wcześniej pushbackowano go trzykrotnie, spędził cztery miesiące w Białorusi. Medyk zostawił mu elektroniczny glukometr, by mógł sam kontrolować poziom cukru we krwi.

Fragment raportu z interwencji terenowej u mężczyzny z Erytrei

Szpital

W lipcu 2025 roku otrzymałyśmy informację o 19 osobach, które były hospitalizowane po przekroczeniu zielonej granicy (w szpitalu w Hajnówce lub Białymstoku). Był wśród nich co najmniej jeden nastoletni chłopiec bez opieki i dwie kobiety. W przypadku 11 pacjentów Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał decyzję o przyznaniu interim measure, wszyscy oni uniknęli pushbacku¹⁸.

W ciągu tego miesiąca funkcjonariusze polskiej Straży Granicznej pushbackowali ze szpitali co najmniej siedmiu pacjentów.

To smutne, że polski żołnierz pobił mnie, torturował mnie, zabrał mnie do szpitala, wsadził do samochodu, a potem wyrzucił na białoruską granicę [...] Polscy żołnierze pobili mnie, zabrali do szpitala, a potem samochodem wyrzucili na białoruską granicę.

Fragment rozmowy z pushbackowanym ze szpitala mężczyzną z Etiopii

¹⁸ Decyzja wydana przez ETPCZ co do zasady na wskazany przez Trybunał okres zabezpiecza osoby przed wywózką do Białorusi i tym samym w praktyce może umożliwić im rozpoczęcie procedur administracyjnych prowadzących do uregulowania pobytu. Przeciętny czas oczekiwania na decyzję Trybunału to od kilku godzin do nawet 1-2 dni roboczych. W międzyczasie, jak pokazuje praktyka ostatnich lat, osoba starająca się o zabezpieczenie jest w dalszym ciągu narażona na pushback, nawet jeżeli z powodu problemów zdrowotnych przebywa w placówce medycznej.

Śmierci

W lipcu Zespół Monitoringu Śmierci na Granicy (BDMG) zarejestrował co najmniej cztery śmierci graniczne. 1 lipca, żołnierz WOT zauważył dryfujące z nurtem ciało, które zostało wydobyte 4 lipca, gdy w okolicach wsi Stary Bubel prąd rzeczny skierował je na brzeg po stronie polskiej¹⁹. 24 lipca, w okolicach wsi Kuzawka straż pożarna wyłowiła ciało kolejnego mężczyzny²⁰. We wtorek, 29 lipca z kolei, patrol SG i WOT zauważył ciało unoszące się na wodzie rzeki granicznej Bug. Podczas podejścia do wody, w celu wyłowienia zmarłego, natknęto się na zwłoki kolejnej osoby²¹.

W lipcu odbyły się również pogrzeby kolejnych osób, które w minionych miesiącach utonęły w Bugu. Dwie osoby zostały pochowane na cmentarzu parafialnym w Janowie Podlaskim 30 lipca. Tożsamości tych osób nie udało się, póki co, ustalić. Kolejna osoba została pochowana na cmentarzu w Koroszczynie 8 lipca. W sumie, potwierdzono śmierć co najmniej 11 osób, które od połowy marca, do końca lipca utonęły w granicznej rzece Bug.

Oprócz opisanych wyżej potwierdzonych przypadków śmierci na granicy, w tym samym okresie, do końca lipca 2025 roku, Zespół Monitoringu Śmierci na Granicy otrzymał zgłoszenia i relacje o 2 osobach, które zmarły w drodze, których tożsamości i okoliczności śmierci nie udało się do tej pory zweryfikować. Zu uwagi jednak, na przyjętą przez Zespół metodologię zakładającą, że informacje o śmierciach osób w drodze pochodzące z relacji (współtowarzyszy podróży, rodziny, świadków) powinny zawierać dodatkowe dane, takie jak na przykład: personalia osoby zmarłej, lokalizację śmierci czy materiał wizualny (zdjęcia, film) dodatkowo uwiarygodniające fakt śmierci, z uwagi na brak tych informacji dodatkowych, śmierci te zostały na tym etapie odnotowane jedynie w bazie wewnętrznej, a w razie pojawienia się z czasem wspomnianych wyżej informacji dodatkowych, zostaną uznane za zweryfikowane i przeniesione do listy publicznej. Zespół podaje również, że do końca lipca w wyniku działania reżimów granicznych Polski i Białorusi, śmierć poniosły co najmniej 102 osoby²².

¹⁹ TVN24, *Ciało znalezione w Bugu*, <https://tvn24.pl/lublin/stary-bubel-cialo-znalezione-w-bugu-st8543050> [data dostępu: 14.08.2025]

²⁰ Dziennik Wschodni, *Kolejne ciało wyłowione z Bugu. Policja ustala tożsamość mężczyzny*, <https://www.dziennikwschodni.pl/biala-podlaska/kolejne-cialo-wylowione-z-bugu-policja-ustala-tozsamosc-mezczyzny,n1000364788.html> [data dostępu: 14.08.2025]

²¹ Polska Agencja Prasowa, *Kolejne ciała w Bugu na granicy z Białorusią. Policja ustala tożsamość dwóch mężczyzn*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/kolejne-ciala-w-bugu-na-granicy-z-bialorusia-policja-ustala-tozsamosc-dwoch-mezczyzn> [data dostępu: 14.08.2025]

²² Stworzona i na bieżąco aktualizowana przez Zespół Monitoringu Śmierci na Granicy lista osób, które straciły życie w wyniku działania reżimów granicznych Polski i Białorusi wraz z opisem metodologii znajduje się na stronie <https://wearemonitoring.org.pl/lista-zmarlych/>.

Wywózki i przemoc ²³

W lipcu zarejestrowaliśmy informacje o wywózkach 45 osób. Były wśród nich co najmniej trzy kobiety i jedna dziewczynka: małaletnia Somalijka, która zgłosiła potrzebę wsparcia już z Białorusi, gdzie przebywała na początku lipca po wywózce z Polski. Inna kobieta skontaktowała się z organizacjami humanitarnymi z lasu po zachodniej stronie polskiej bariery granicznej. Podróżowała ze znajomym mężczyzną. Niestety aktywistom nie udało się do niej dotrzeć. Kobieta doświadczyła pushbacku przed przybyciem wsparcia.

Otrzymaliśmy prośbę o pomoc dla mężczyzny i kobiety z Erytrei. Znaleźliśmy tylko jedną osobę, śpiącego mężczyznę, kobiety nie było widać w pobliżu. Daliśmy mu power bank, jedzenie, ubrania i grzejki. Był w dobrym stanie, lekko wyziębiony i przemoczony po burzy. Miał podarte ubranie, ale nie miał ran. Zapytany o kobietę, powiedział, że została złapana przez służby i wywieziona do Białorusi [...]

Fragment raportu z interwencji terenowej u mężczyzny z Erytrei

Spośród 45 pushbackowanych osób 22 doświadczyło więcej niż jednego pushbacku. Łącznie w lipcu otrzymaliśmy zgłoszenia o 234 wywózkach z Polski do Białorusi.

Trzech mężczyzn z Afganistanu, ok. 25-letnich. Jeden z bardzo obolałym prawym ramieniem [...] W lesie od 7 dni – w tym czasie prawie nie jedli i nie pili – po polskiej stronie jeden dzień. Po dwóch pushbackach. Opowiadali o brutalnym biciu i szczuciu psami przez Białorusinów. Jeden z nich pokazywał długą ranę po ugryzieniu na ramieniu, już podgojona. Mówili, że polscy mundurowi ich nie bili, ale wywozili do Białorusi zupełnie gdzie indziej niż oni przechodzili – przekraczali granicę na wysokości Grodna, a puszbackowani byli na wysokości Brześcia – nie wiedzą, dlaczego służby po obu stronach przewożą ich to tu, to tam – mówili, że to taki "football" między nimi.

Fragment raportu z interwencji terenowej

²³ Użyte w niniejszym rozdziale cytaty pochodzą z wywiadów przeprowadzonych z osobami w drodze, raportów organizacji pozarządowych pracujących na pograniczu polsko-białoruskim oraz fragmentów wiadomości wysyłanych przez osoby w drodze do organizacji pozarządowych i pełnomocniczek. Cytaty z wiadomości tekstowych oraz raporty, które nie są bezpośrednimi świadectwami są odpowiednio opisane. Tłumaczenia cytatów z wywiadów pogłębianych pochodzą z tłumaczeń konsekwentnych i jako takie, są zawsze pewną interpretacją tłumacza. Tłumaczenia wiadomości i raportów wykonano tak, by zachować oryginalny ton wypowiedzi. Daty, lokalizacje oraz szczegóły mogące umożliwić zidentyfikowanie osób zostały usunięte z tego opracowania dla zachowania anonimowości naszych rozmówców. Wszystkie imiona zostały zmienione.

WYWÓZKI I PRZEMOC ZGŁOSZONE W LIPCU 2025

	grupy	osoby indywidualne	dzieci łącznie (w tym MBO)	kobiety i dziewczynki (w tym w ciąży)
Zgłoszone wywózki	27	45	1 (1)	4 (0)
w tym ze szpitali		7	0	0
Zgłoszona przemoc PL	15	31	0	2 (0)
Zgłoszona przemoc BY	18	35	1 (1)	1 (0)
Zgłoszona przemoc NN	2	2	0	0

Doświadczyłem wiele przemocy, moje całe ciało było zmasakrowane i wyrzucone do Białorusi. Naprawdę potrzebuje teraz leczenia, moja prawa ręka została zmiażdżona i spryskano mi oczy tak, że mój wzrok zanikł całkowicie. Od szczęki po plecy moje ciało jest potłuczone kijem. Proszę, jestem w Białorusi i potrzebuje leczenia.

Fragment rozmowy z mężczyzną. Kraj pochodzenia nieznany

Byłem na terytorium Polski. Dostałem jedzenie ale nie dali mi ochrony. Zostałem zatrzymany przez Straż Graniczną i pobity a pies pogryzł mnie w nogi. Wtedy zostałem znowu wyrzucony na granicę i zabrany do Mińska. Nie mam prawa do leczenia i życia, proszę pomóż mi.

Fragment rozmowy z mężczyzną. Kraj pochodzenia nieznany

Jeśli wejdę do Polski złapią mnie i wyrzucą do Białorusi. [...] Doświadczyłem wszystkich rodzajów problemów w Polsce i moje życie nie jest dobre. Polali mnie gazem łzawiącym i skopali po żebrach.

Fragment rozmowy z mężczyzną z Somali.

Przemoc ze strony polskich funkcjonariuszy zarejestrowano w zgłoszeniach 31 osób – byli wśród nich dwie kobiety. Jedna z nich kontaktując się z organizacją humanitarną w Polsce opisała swój pobyt na pograniczu.

Potrzebuję waszej pomocy, jestem chora. Tydzień temu byłam w lesie i zostałam tam przez sześć dni. Skończyło mi się jedzenie po trzech dniach, potem było bardzo ciężko zostać w lesie bez jedzenia. Myśleliśmy albo zdecydowaliśmy się spróbować przejść, ale kiedy szliśmy, zmieniając miejsca, zobaczyliśmy mężczyzn w lesie. Próbowali mnie zgwałcić. Walczyliśmy i biegliśmy bardzo dużo w nocy i ukrywaliśmy się przed nimi. Bardzo się bałam zostać sama w złym stanie. Potem byłyśmy cztery kobiety, ale wszystkie byłyśmy przestraszone. Kiedy sprawdziłam telefon, żeby zadzwonić do moich przyjaciół, [on] nie działał, ekran był zepsuty. A rano, kiedy szłam, znalazłam moją jedną przyjaciółkę i pilnie zmieniłyśmy miejsce w strefie wolnej, chodząc wiele godzin bez jedzenia. Jadłyśmy z lasu, żeby mieć energię. Po jednym dniu była szansa i przekroczyłyśmy granicę Polski w nocy. Biegłyśmy i szłyśmy wiele godzin bez jedzenia, ale w końcu ja i moja przyjaciółka. Byłyśmy bardzo zmęczone. Nie mogłyśmy oddychać i spać. Potem oni przyszli i zabrali mnie i moją przyjaciółkę [...]. Spryskali mi oczy i pobili mnie. Jak mogą mnie wyrzucić na granicę białoruską, skoro jestem kobietą i chorą? [...] kolor mojego ciała zmienił się na siny i moja noga nie działa, nie mogę chodzić.

Fragment rozmowy z przebywającą w Białorusi kobietą z Somalii

W lipcu 35 osób, w tym nastolatek podróżujący bez opieki oraz jedna kobieta, zgłosiło doświadczenie przemocy ze strony białoruskich służb. Z relacji 20 osób wynika, że doświadczyły przemocy po obu stronach zapory granicznej.

Zostali spotkani przez przypadek. Trzech chłopaków z Afganistanu. W lesie po polskiej stronie od 5 dni, w lesie ogólnie byli dni 15. Pushbackowani kilka razy. Doświadczyli także przemocy, byli bici i pogryzieni przez psy. Po obydwu stronach granicy. Jeden z nich miał wybity łokieć, [...] Nie mieli przy sobie żadnego telefonu.

Fragment raportu z interwencji u trzech mężczyzn z Afganistanu

Pushback mężczyzny, który skontaktował się z jedną z organizacji z Mińska. Kraj pochodzenia nieznany.

6 lipca 2025 roku wyjechałem z miasta Grodno na Białorusi w kierunku granicy z Polską wraz z czwórką przyjaciół (byłem piątą osobą w grupie). Po przejściu około 20 kilometrów dotarliśmy do strefy zamkniętej między Białorusią a Polską. Tam zostaliśmy schwytani przez białorską straż graniczną.

Pierwszego dnia:

Zostaliśmy zatrzymani bez żadnej procedury prawnej. Nasze telefony zostały skonfiskowane, a pieniądze skradzione. Zostaliśmy pobici i torturowani przez funkcjonariuszy. Przewieziono nas do obozu o nieludzkich warunkach, gdzie ponownie zostaliśmy fizycznie maltretowani.

Drugiego dnia:

Oddali nam telefony. Dali nam nożyczki i zmusili nas do poruszania się w stronę granicy polskiej. Zostaliśmy wepchnięci na terytorium Polski wbrew naszej woli, podczas gdy białoruscy funkcjonariusze śmiali się i szydzili z nas, mówiąc, że chcą, aby polskie władze zobaczyły, jak przekraczamy granicę nielegalnie.

Po stronie polskiej:

Zostaliśmy schwytani przez polską straż graniczną. Brutalnie nas pobito i spryskano gazem pieprzowym w twarz i ciało. Nasze telefony ponownie zostały skonfiskowane. Następnie zostaliśmy siłą wypchnięci z powrotem na terytorium Białorusi.

Po powrocie na Białoruś:

Białoruska policja ponownie torturowała i biła nas bez litości i bez żadnej pomocy. Zostaliśmy pozostawieni w skrajnie złym stanie fizycznym i psychicznym, bez odpowiedniego jedzenia i wody. Zostaliśmy wypuszczeni 9 lipca 2025 roku, a 10 lipca 2025 roku rano wróciłem do Mińska. Nadal cierpię z powodu widocznych obrażeń nogi i mam świadków, którzy mogą potwierdzić wszystko, co się wydarzyło.

Zemdlałam, gdy to powiedzieli, bo nie mogłam uwierzyć, że znowu będziemy przez to przechodzić. – pushback Desty.

Przeprawa przez rzekę.

Desta pochodzi z północnej Etiopii, z której uciekła przed wojną domową. W Białorusi przebywa od trzech miesięcy. W ciągu miesiąca dwukrotnie przekroczyła granicę i doświadczyła dwóch pushbacków.

Drugi pushback miał miejsce po tym jak Desta przekroczyła granicę polsko-białorską w grupie siedmiu osób z Etiopii w wieku około 20 lat: była wśród nich kobieta, którą znała wcześniej, oraz pięciu mężczyzn. Wcześniej spędzili pięć dni w lesie pomiędzy polską i białorską zaporą graniczną. Desta nie pamięta lokalizacji ani daty przekroczenia. Jako punkt charakterystyczny podaje zbiornik/ciek wodny²⁴ – małe jezioro lub rzekę, przez który przedostali się na drugą stronę.

Po raz pierwszy weszliśmy od strony Białorusi, w rejonie Brześcia. [...] Za drugim razem... Nie pamiętam numeru [słupka] granicznego, ale było tam takie małe jezioro, coś jak rzeka – zbiornik wodny, przez który się przeprawiliśmy. I właśnie tamtędy przeszliśmy ostatnim razem. [...] rzeka była bardzo głęboka. Można było wejść głęboko i już się nie wydostać. Przez nasz wzrost nie byliśmy w stanie ustać w tej rzece. [...] to nie była rzeka z silnym nurtem. Woda była spokojna i się nie poruszała. Można było wejść na środek rzeki i przeskoczyć z jednej strony na drugą. W ten sposób ją przekroczyliśmy.

Dzięki pomocy mężczyzn, wszystkim udało się przedostać na drugi brzeg. Według Desty miało to miejsce około godziny 21:30.

Kiedy przechodziliśmy przez rzekę, mężczyźni z naszej grupy pomogli nam ją przekroczyć, ponieważ potrzebowaliśmy ich wsparcia. Pomogli nam bezpiecznie przejść i całej naszej siódemce się udało.

Po przejściu przez rzekę biegli, żeby oddalić się od granicy dopóki nie usłyszeli drona.

Pushback z Polski do Białorusi.

Nie pamiętam ile kilometrów od granicy przebiegliśmy, ale na pewno biegliśmy. Długo biegliśmy, a potem usłyszeliśmy dźwięk drona i znowu się ukryliśmy. [...] Nie wiem, czy w ten sposób zostaliśmy złapani, ale myślę, że może za bardzo się baliśmy, albo może to przez drona, który nas zauważył. To mogło być powodem.

Na miejscu pojawili się czterej funkcjonariusze, którzy skuli Destę i jej towarzyszkę trytytkami i przy użyciu siły nakazali im pozostać w miejscu ze spuszczonej głowami i

²⁴ Najprawdopodobniej jedna z mniejszych rzek granicznych.

nie podnosić wzroku. Mężczyźni zostali brutalnie pobici. Desta relacjonuje, że zanim funkcjonariusze zmusili ją do opuszczenia głowy, zobaczyła, że było ich czterech.

Kazano nam spuścić głowy i założono nam takie plastikowe kajdanki. Ale mężczyźni, ich bili, używali przemocy i ich bili. Powiedziano nam, żebyśmy nie patrzyły, ale widziałyśmy, że ich biją. [...] Kiedy nas złapali, bardzo ich pobili i użyli nadmiernej siły. Deptali im po brzuchach, chodzili im po ciałach, brutalnie ich bili i naprawdę ich maltretowali.

Desta nie powiedziała funkcjonariuszom, że chciałyby się ubiegać o ochronę międzynarodową, nie słyszała też, żeby zrobiły to inne osoby z grupy. Funkcjonariusze nie zwracali się do nich w zrozumiałym języku – Desta zaznacza, że nie mieli szansy nic powiedzieć.

Nie mieliśmy nawet szansy nic powiedzieć. Nie mogliśmy powiedzieć ani słowa. [...] Jedyne słowa, które rozumiałam z tego, co mówili, to "idźcie, idźcie". Kiedy kazali nam pochylić głowy, rozumiałam, o co chodzi. Poza tym niczego nie rozumiałam.

Następnie funkcjonariusze przewieźli ich samochodem typu van na granicę polsko-białoruską. Według Desty podróż trwała około półtorej godziny. Mimo wolnych siedzeń, funkcjonariusze kazali dwóm mężczyznom siedzieć na podłodze pojazdu z opuszczonymi głowami.

Jechali samochodem przez półtorej godziny zanim nas wysadzili. [...] wszyscy z nas siedzieli na siedzeniach, ale dwie osoby siedziały w nogach, na ziemi. [...] były wolne siedzenia, ale żołnierze kazali dwóm mężczyznom siedzieć na podłodze, nie na siedzeniu samochodu.

Po zdjęciu trytytek, funkcjonariusze wypchnęli wszystkie siedem osób bramkę graniczną na białoruską stronę. Desta mówi, że pospieszali ich kopnięciami. Do pushbacku doszło o świcie, w innym miejscu niż to, w którym grupa przekroczyła granicę

Kiedy byliśmy na granicy polsko-białoruskiej, otworzyli bramkę i próbowali nas ponaglać, kopali nas i mówili: "Szybciej, idź, idź, idź".

W Białorusi.

Niedługo później, po stronie białoruskiej, Desta i jej towarzysze zostali zatrzymani przez służby białoruskie z psami. Jeden z Etiopczyków został zaatakowany przez psa i pogryziony. Funkcjonariusze zniszczyli im telefony komórkowe.

Białoruscy strażnicy graniczni mają psy. I jeden z tych psów pogryzł naszego kolegę. A kiedy pies go ugryzł, wsadzili nas do swoich samochodów. Zabrali nam telefony i je zniszczyli. Potem zawieźli nas w inne miejsce i powiedzieli: "Od teraz to już Europa. Możecie wejść do Europy. Stąd możecie iść do Europy". A z tego miejsca wysłali nas dalej, do kolejnego miejsca.

Białorusini przewieźli ich na granicę z Litwą. Desta relacjonuje, że teren był bagnisty. Spotkali tam Somalijszyków, którzy ostrzegli ich, że litewskie służby strzelają do migrantów, kiedy tylko ich zobaczą, i polecieli im przenieść się w bezpieczniejsze miejsce.

Zdecydowaliśmy się wrócić, ale byliśmy głodni. Byliśmy głodni i byliśmy w bardzo złym stanie. Niektórzy chorowali. Niektórzy zostali pobici. "Poszukajmy śladów samochodów". I zdecydowaliśmy się wrócić. [...] Somalijszczy, których spotkaliśmy w tamtym miejscu, powiedzieli nam, że to była granica litewsko-białoruska, a nie polska. Powiedzieli, że jeśli nas złapią, to będą do nas strzelać. Jeśli nas zobaczą, to będą do nas strzelać. Że to bardzo niebezpieczne miejsce. I że musimy stąd uciekać.

W drodze powrotnej, grupa została ponownie zatrzymana przez służby białoruskie.

Jeśli macie umrzeć, umrzecie tam, a nie w Europie. Pushback z Łotwy do Białorusi.

Białorusini zawieźli Destę i jej towarzyszy do miejsca, gdzie stykają się granicę Białorusi, Litwy i Łotwy. Było z nimi też sześciu mężczyzn z Somalii. Desta relacjonuje, że podróż trwała około czterech godzin. Po dotarciu na miejsce białoruscy funkcjonariusze przecięli łotewskie ogrodzenie i kazali im iść do Łotwy. Kobieta wspomina, że na tym etapie byli głodni, zmęczeni i nie chcieli podejmować kolejnych prób.

Powiedzieliśmy, że nie dłużej nie damy rady. Byliśmy głodni. Nie mieliśmy nic. Powiedzieliśmy, że nie chcemy próbować, przynajmniej nie dziś, bo jesteśmy głodni, nie mamy siły, nie mamy nic. Ale mimo to zawieźli nas na granicę z Łotwą. Jechali ponad cztery godziny, żeby nas tam zabrać. Potem przecięli ogrodzenie na łotewskiej granicy i powiedzieli: "Idźcie". Zmusili nas do wejścia na teren Łotwy, a następnie zamknęli za nami bramkę.

Po drugiej stronie zatrzymały ich służby łotewskie.

Zapytali nas, kto przeciął ogrodzenie. Powiedzieliśmy: "To nie my. To oni przecięli ogrodzenie. Białoruscy żołnierze przecięli ogrodzenie i nas wpuścili".

Strażnicy wsadzili Destę i drugą kobietę do samochodu i kazali im nie patrzeć, a towarzyszących im mężczyzn pobili i skopali.

Wsadzili nas do samochodu i powiedzieli, żebyśmy nie patrzyły. Nas, kobiety, zmusili do opuszczenia głów. A mężczyzn, jak powiedziała, traktowali jakby byli bykami. Kopali ich tak dużo i mocno, że byłabyś w szoku. [...] dali każdemu mężczyźnie pałkę i kazali bić się nawzajem i powiedzieli, żeby już nigdy nie wracali do Europy. [...] I że jeśli macie umrzeć, umrzecie tam, a nie na naszym kontynencie, nie w Europie. Potem odstawili nas z powrotem, bili nas [...]. W samochodzie była krew i powiedzieli nam, żebyśmy posprzątały krew, pot, wszystko, co tam było. Byliśmy zmuszeni to posprzątać. Potem posprzątałyśmy samochód i odesłali z powrotem nas do Białorusi. [...] Więc powiedzieli, że nas odeślą. Zemdląłem, gdy to powiedzieli, bo nie mogłam uwierzyć, że znowu będziemy przez to przechodzić.

Desta relacjonuje, że kiedy grupy znalazły się po białoruskiej stronie, białoruskie służby kazały im wracać za łotewską granicę. Na tym etapie stan psycho-fizyczny całej grupy był bardzo zły. Wszyscy nie jedli od kilku dni, mężczyźni mieli obrażenia.

A potem mieli nas wysłać [z powrotem] i zobaczyli łotewskich żołnierzy w szeregu. Więc wsadzili nas do jakiegoś pomieszczenia i zapytaliśmy ich o jakieś jedzenie i wodę, bo byliśmy wyczerpani. A oni powiedzieli: "Poproście swoich braci, żeby was nakarmili". Tak powiedzieli. [...] Granica łotewska jest najgorszą granicą w ogóle. Ludzie... Martwe ciała, które tam są... Jest tam sarta martwych ciał. Ludzie umierają tam z głodu, bardzo ciężko jest patrzeć na coś takiego. [...] Na granicy z Łotwą jest naprawdę okropnie.

Definicje

Zgłoszenia łącznie — łączna liczba zgłoszonych grup/osób w drodze, znajdujących się na terenie Polski, Białorusi, Litwy lub Łotwy. Nie uwzględnia osób przebywających w danym okresie raportowania na terenie innych krajów, ponieważ raport ma na celu zobrazowanie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i na związanym z nią szlaku migracyjnym.

Grupy — osoby podróżujące razem w momencie zgłoszenia i/lub interwencji humanitarnej/prawnej/medycznej. Osoby te mogą, ale nie muszą, być związane więzami rodzinnymi lub społecznymi.

Osoby indywidualne — poszczególne osoby wchodzące w skład grup.

Dzieci — osoby poniżej 18 roku życia

MBO — małoletni bez opieki — osoby poniżej 18 roku życia podróżujące bez dorosłego opiekuna prawnego, a więc także małoletni podróżujący ze starszym rodzeństwem lub innymi krewnymi niebędącymi ich opiekunami w świetle prawa obowiązującego w Polsce.

Zapora [graniczna], również: mur, bariera, płot — umocnienie znajdujące się na terenie Polski kilka – kilkanaście metrów od granicy z Białorusią, mające formę stalowego płotu, zwieńczonego zwojem drutu ostrzowego oraz znajdujące się obok zasieki ze skłębionego drutu ostrzowego.

Concertina – drut ostrzowy (żyletkowy), uformowany w duże zwoje, stanowiący dodatkową część infrastruktury na granicy.

Muharrama (arab. zabronione) – określenie używane przez arabskojęzyczne osoby w drodze do określenia pasa ziemi mieszczącego się między polską barierą graniczną a umocnieniami po stronie białoruskiej (systemą). Muharrama w języku arabskim oznacza „zabronione”. Osoby w drodze używają również dłuższego określenia المنطقة المحرمة, czyli „strefa zabroniona”.

Systema – ogrodzenie i system elektroniczny odgradzające zmilitaryzowany pas pogranicza białoruskiego (muharramę) od reszty Białorusi.

Wsparcie udzielone — łączna liczba osób lub grup, do których udało się dotrzeć organizacjom i podmiotom działającym na Podlasiu i które zgodziły się podzielić z nimi informacjami (Grupa Granica + Ocalenie, niezrzeszeni mieszkańcy i mieszkanki Podlasia, kolektywy, jednostki, POPH).

Pomoc rzeczowa — wsparcie w postaci podstawowych pakietów pomocy humanitarnej: jedzenie, ubrania, woda, informacja. Udzielane w czasie interwencji terenowych lub w szpitalach.

Pomoc prawna — wsparcie w procedurach związanych z zapobieganiem wywózkom i umożliwieniem złożenia wniosku o ochronę międzynarodową udzielane w czasie interwencji terenowych lub w szpitalach.

Pomoc medyczna — profesjonalne wsparcie udzielone przez osoby z wykształceniem medycznym.

Pierwsza pomoc przedmedyczna — wsparcie udzielane przez osoby bez wykształcenia medycznego lub po podstawowych kursach KPP/ratownictwa, takie jak przemywanie ran czy opatrywanie stóp okopowych.

Pomoc w szpitalu – pomoc rzeczowa i prawna udzielana osobom hospitalizowanym w wyniku przekroczenia granicy polsko-białoruskiej

Pushback, również wywózka, wypchnięcie – przymusowe zawrócenie do linii granicy osób migrujących lub zmuszenie ich do opuszczenia terytorium Polski bez należytego zbadania indywidualnych okoliczności; niezależnie od tego, czy otrzymały one postanowienia powrotowe, oraz niezależnie od tego, że wyraziły wprost chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce. Jak zwracają uwagę eksperci monitorujący naruszenia praw człowieka na południowych

granicach Unii Europejskiej, pushbacki stanowią formę przemocy per se, dodatkowo powszechnie towarzyszą im inne formy przemocy fizycznej i werbalnej²⁵.

Zgłoszenia wywózki — wywózki zgłoszone nam w danym okresie raportowym przez osoby, które doświadczyły ich bezpośrednio lub były ich naocznymi świadkami/świadkiniami.

Zgłoszona przemoc: Polska — zgłoszone przypadki przemocy, doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych były osoby należące do polskich służb mundurowych: Straży Granicznej, Policji, Wojska Polskiego, Wojsk Obrony Terytorialnej.

Zgłoszona przemoc Białoruś — zgłoszone przypadki przemocy doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych były osoby należące do białoruskich służb mundurowych

Liczba interwencji terenowych — liczba interwencji humanitarnych podjętych przez zespoły terenowe w odpowiedzi na zgłoszenie potrzeby wsparcia lub przypadkowe spotkanie osób w drodze na terenie przygranicznym.

Liczba zmarłych — wszystkie znane ofiary reżimów granicznych Polski (działającej również jako kraj członkowski Unii Europejskiej) i Białorusi – osoby zmarłe w drodze na szlaku wschodnioeuropejskim, na granicy polsko-białoruskiej, po obu jej stronach. Przypadki śmierci osób, które zmarły poza tymi obszarami, ale ich śmierć związana jest z przekraczaniem tej właśnie granicy, rozpatrywane są indywidualnie przez Zespół ds. Monitoringu Śmierci na Granicy (BDMG), aby uniknąć arbitralnego włączenia lub pominięcia konkretnej osoby. Dane są weryfikowane i uzupełniane. Spodziewamy się, że za czasem mogą pojawić się dane o większej liczbie osób zmarłych, również z rozpatrywanego tu okresu.

Urazy w wyniku muru — urazy powstałe podczas przekraczania zabezpieczeń na granicy polsko-białoruskiej, np. urazy ortopedyczne, złamania, skręcenia a także rany od drutu żyłkowego.

Osoby z grup wrażliwych — osoby szczególnie narażone ze względu na następujące przesłanki:

Wiek	- małoletni - małoletni bez opieki - osoby powyżej 45 roku życia - seniorzy/ki powyżej 60 roku życia
Przesłanki medyczne	- ciąża - choroba przewlekła - niepełnosprawność
Przesłanki sytuacyjne*	- ofiary przemocy seksualnej lub narażone na przemoc ze względu na płeć - ofiary tortur - ofiary handlu ludźmi

* na obecnym etapie praktycznie niemożliwe do zidentyfikowania

²⁵ K. Augustová, J. Sapoch, Border Violence as Border Deterrence. Condensed Analysis of Violent Push-Backs from the Ground, „Journal for Critical Migration and Border Regime Studies” 2002, nr 5(1), <https://movements-journal.org/issues/08.balkanroute/12.augustova,sapoch--border-violence-as-border-deterrence.html> [data dostępu: 8.04.2024].